

Realizacja potrzeb budżetowych kraju na rachunek KGHM

Sekcja Krajowa Górnictwa Rud Miedzi i Sekcja Hutniczo-Przetwórcza Miedzi NSZZ „Solidarność” wystosowały do Ministerstwa Finansów dwa odrębne pisma dotyczące negatywnego wpływu podatku od wydobycia niektórych kopalin (miedzi i srebra) na KGHM Polska Miedź. Wiceminister Finansów Jarosław Neneman zarówno górniczej, jak i hutniczej Sekcji odpowiedzi udzielił dopiero po trzech miesiącach. W dodatku pisma z odpowiedzią mają identyczną treść. To również świadczy o podejściu do problemu i zainteresowaniu tematem.

Minister stwierdził, że wprowadzenie podatku było konieczne ze względu na „zapewnienie odpowiedniego udziału państwa w zyskach”. Minister już zapomniał jak Platforma Obywatelska sprzedała 10% akcji? Z tego względu Skarb Państwa otrzymuje niższą dywidendę z zysku. Ten sam

urzędnik zapewnia o skonstruowaniu podatku w taki sposób, żeby odzwierciedlała „zmieniającą się sytuację ekonomiczną”. Oczywiście pan Neneman nie odpowiada na argument nierentowności Zakładów Górniczych „Lubin”, sprawiając wrażenie ślepego na fakty. „Wpływ podatku (...) na kondycję KGHM jest objęty stałym monitoringiem, tak by możliwe było sprawne podjęcie niezbędnych działań w sytuacji stwierdzenia niepokojących tendencji” – napisał wiceminister finansów. Ponownie kłania się problem nierentowności ZG „Lubin”. Zarówno „Solidarność”, jak i władze spółki – choć Ci drudzy nieco ospale – publicznie biją na alarm, ale bez dobrej woli ze strony koalicji PO-PSL nie przynosi to pożądanych efektów.

W piśmie ponownie obiecywane są gruszki na wierzbie w postaci „preferencyjnego” opodatkowania nowych złóż. Zapewne chodzi o złoża, do których koncesje przyznano kanadyjskiej spółce zamiast KGHM-owi, choć mowa o terenach sąsiadujących bezpośrednio z obecnie eksploatowanymi. **W temacie ponownie głos zabrał Przewodniczący Sekcji Krajowej Górnictwa Rud Miedzi NSZZ „Solidarność” i członek Rady Nadzorczej z wyboru załogi Józef Czyzderski.** Poniżej można zapoznać się z pismem zaadresowanym do premier Ewy Kopacz oraz przesłanym do wiadomości Ministerstwa Finansów, Ministerstwa Skarbu Państwa i Zarządu KGHM.

Wpływ podatku od wydobycia niektórych kopalin na sytuację w KGHM Polska Miedź S.A.

W odpowiedzi na pismo Pana Jarosława Nenemana, Podsekretarza Stanu w Ministerstwie Finansów, stwierdzam, iż stanowi ono najlepsze potwierdzenie tezy, iż jedyną przesłanką wprowadzenia podatku od kopalin w obecnym kształcie były potrzeby budżetowe kraju, które postanowiono zaspokoić w najprostszym i najmniej politycznie ryzykownym sposobie, tj. poprzez rabunkowe opodatkowanie jednej z ostatnich spółek z udziałem Skarbu Państwa przynoszącej godziwe zyski.

Potrzeby budżetowe kraju to bowiem jedyny konkretny w mglistej argumentacji Ministra przywołanej na uzasadnienie wprowadzenia podatku. Pisząc o rzekomej analizie sytuacji KGHM Polska Miedź S.A., Minister w żaden sposób nie odnosi się do szeregu merytorycznych argumentów podniesionych w naszym piśmie z dnia 26 stycznia br. wskazujących na skalę zagrożeń ciężących nad KGHM.

Minister, twierdząc, iż przeanalizował sytuację Spółki, zbywa milczeniem okoliczność, iż efektywne obciążenie podatkiem od kopalin w Polsce jest prawie 6 razy większe niż średnia dla innych krajów z rozwiniętym sektorem górniczym, a odchylenie cen metali w dół może spowodować, iż efektywna stawka podatkowa płacona przez KGHM przekroczy 100%. Oznacza to, że Spółka będzie płaciła więcej podatków, niż wygeneruje wolnych przepływów pieniężnych przed opodatkowaniem. Na dłuższą metę nawet KGHM tego nie uciągnie. Czy Minister wciąż twierdzi, że poziom obciążeń jest odpowiedni? Czy Minister może podać przykład kraju, w którym skala obciążenia podatkowego byłaby choć zbliżona do tej obowiązującej w Polsce?

Minister, twierdząc, iż przeanalizował sytuację Spółki, milczy na temat tego, iż jedna z kopalń Spółki zatrudniająca kilka tysięcy ludzi jest wskutek wprowadzenia podatku trwale nierentowna, a rentowność pozostałych kopalń systematycznie spada. Czy to zamierzony skutek wkałkulowany w analizie Ministerstwa? Czy w przypadku konieczności zamknięcia kopalni tłumaczenia Ministra będą takie same jak dla kopalni na Śląsku, że to efekt spadających cen surowców i że rząd nic nie może?

Ministerstwo w swoich rzekomych analizach koncentruje się wyłącznie

NSZZ „Solidarność” popiera ANDRZEJA DUDEĘ w wyborach na urząd Prezydenta RP



Przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” podpisał z kandydatem w wyborach prezydenckich Umowę programową – szczegóły na następnej stronie

na przeszłości, ale i nawet w tym przypadku nie dostrzega historycznych, bardzo wyraźnych tendencji. Minister, twierdząc, iż przeanalizował sytuację Spółki, całkowicie pomija bowiem powszechną tendencję wzrostu kosztów wydobycia miedzi, która będzie kontynuowana także w kolejnych latach (m.in. jako efekt inflacji geologicznej i coraz głębszego wydobycia urorku). Analiza tendencji zmian jednostkowych kosztów wydobycia miedzi powinna istotnie wpłynąć na zmianę formułowanych przez Ministra wniosków dotyczących braku podstaw do zmian formuły podatkowej.

Obawiamy się, że całkowita beczynność Ministra wynika z typowej dla tego rządu polityki „(...) jakoś to będzie (...)”, a pozytywne wnioski dotyczące braku negatywnego wpływu podatku na KGHM oparte są wyłącznie na przeszłości, natomiast całkowicie pomijają prognozy dotyczące kształtowania się w przyszłości danych kluczowych z punktu widzenia działalności wydobywczej KGHM. Jak bowiem inaczej ocenić to, iż pisząc o analizie sytuacji KGHM Minister milczy o potrzebach inwestycyjnych Spółki stanowiących nieodłączny element działalności wydobywczej, pomija wpływ podatku miedziowego na rentowność potencjalnych projektów inwestycyjnych, poziom zadłużenia Spółki oraz możliwości pozyskania źródeł finansowania?

Beczynność Ministra w kwestii ograniczenia drastycznego poziomu obciążeń podatkowych ciężących na KGHM Polska Miedź już doprowadziła do istotnego pogorszenia kondycji gospodarczej tej spółki, mającej strategiczne znaczenie dla gospodarki. Bez istotnych zmian w obszarze rozwiązań podatkowych ten proces będzie się pogłębiał. Czy Rząd ma plan na taką ewentualność, czy znowu będzie argumentował, że nic nie może zrobić, bo ceny metali spadają na rynkach?

Minister pisze o potrzebach budżetowych uzasadniających wprowadzenie podatku. Faktycznie, sytuacja budżetowa w latach 2011-2012 była trudna i z litości dla rządu już nie będziemy wspominać o przyczynach tego złego stanu rzeczy. Ale przecież Ministerstwo Finansów chwali się, że uzdrowiło polskie finanse publiczne. Chwali się, że Komisja Europejska już nie będzie Polski ścigać za nadmierny deficyt budżetowy i że udało się to osiągnąć dzięki pro-rozwojowej gospodarce rządu. Podejście wobec sprawy podatku od kopalni dowodzi jednak zupełnie czego innego, a mianowicie tego, że poprawa sytuacji finansów publicznych ma bardzo wątpliwe podstawy i jest oparta w głównej mierze na haraczu narzuconym na KGHM, Lasy Państwowe i ograbieniu milionów Polaków z ich oszczędności emerytalnych. Odmawiając zmian w podatku od kopalni Ministerstwo obawia się, że gdyby ich dokonano poprawa sytuacji finansów publicznych okazałaby się mrzonką. To są prawdziwe powody odstąpienia od zmian w podatku, a nie rzekomo dobra sytuacja KGHM.

Na koniec swojego pisma Minister mydli oczy twierdząc, iż „prowadzone są prace analityczne w zakresie preferencyjnego opodatkowania wydobycia miedzi i srebra z nowych złóż”. Minister chyba zapomniał jednak, że już raz w tej sprawie się wypowiedział. Otóż na str. 30 informacji Rady Ministrów z 25 kwietnia 2014 r. na temat wpływu podatku od wydobycia niektórych kopalni na sektor wydobywczy miedzi i srebra oraz na sektor finansów publicznych stwierdzono: „Ministerstwo Finansów podjęło próbę zaprojektowania modelu wydobyczego miedzi i srebra, obejmującego m.in. okres poszukiwania i rozpoznania, budowy kopalni i wydobycia w celu oceny wpływu aktualnie obowiązujących oraz planowanych rozwiązań podatkowych na nowe inwestycje” i skonkludowano: „na obecnym etapie, według Ministerstwa Finansów, nie ma wystarczającej bazy do kształtowania rozwiązań prawnych dla nowej inwestycji”. Pan Minister, jak widać zagubił się w obietnicach w sprawie podatku od kopalni. To jak to jest z tymi analizami? Są w końcu prowadzone, czy nie są? I kiedy się dowiemy o ich wynikach, skoro już prawie rok temu Minister o nich wspominał?

Podsumowując, „działanie” Ministra w sprawie podatku od kopalni jednoznacznie pokazuje, że ten rząd nie ma żadnej strategii wobec spółki, która w latach 2008-2014 bezpośrednio lub pośrednio przyczyniła się do wpłacenia do budżetu państwa kwoty blisko 30 mld złotych. Co więcej, trudno uznać „dyskusję” z rządem za poważną skoro istotne problemy podnoszone przez osoby związane ze Spółką kwituje czterema zdaniem, w których stwierdza się o uwzględnieniu analiz sytuacji KGHM, których de facto nie uwzględnia, i o prowadzeniu analiz, których - jak sam pisze w innym dokumencie - nie prowadzi. **Pani Premier, jaka jest strategia wobec KGHM? Jaki jest plan na wypadek trudnej sytuacji Spółki? Skoro nie widzi Pani nic niepokojącego, co jeszcze musi się zdarzyć, żeby zaczęła Pani działać? Ile kopalni trzeba zamknąć, ile ludzi zwolnić? Zostało coraz mniej czasu...**

Józef Czyczerski

KOMISJA KRAJOWA
NSZZ
SOLIDARNOŚĆ



Umowa programowa

zawarta pomiędzy:
kandydatem na urząd Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzejem Dudą
a
Komisją Krajową Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” reprezentowaną przez przewodniczącego Piotra Dudę

1. Kandydat w wyborach na Prezydenta RP Andrzej Duda oświadcza, że w przypadku wygrania wyborów i objęcia urzędu Prezydenta RP, będzie realizował swój program przedstawiony w trakcie kampanii wyborczej, opierający się na czterech filarach: rodzinie, pracy, bezpieczeństwie i dialogu.
2. W sposób szczególny kandydat w wyborach na Prezydenta RP Andrzej Duda deklaruje, że będzie prowadził politykę zmierzającą do:
 - obniżenia wieku emerytalnego i powiązania uprawnień emerytalnych ze stażem pracy,
 - zapewnienia rodzinom wychowującym dzieci dodatkowego wsparcia,
 - przywrócenia odpowiedzialności państwa za zdrowie obywateli i reformy szkolnictwa,
 - skutecznej walki z ubóstwem i wykluczeniem społecznym, w tym zwiększenia wysokości progów dochodowych uprawniających do świadczeń socjalnych, oraz wprowadzenia sprawiedliwego systemu podatkowego,
 - zapewnienia wzrostu minimalnego wynagrodzenia do poziomu 50 proc. przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej,
 - wycofania antypracowniczych zmian w kodeksie pracy, szczególnie dot. czasu pracy i okresu rozliczeniowego,
 - wyeliminowania stosowania śmieciowych umów o pracę oraz patologicznego samozatrudnienia, a także tworzenia stabilnych miejsc pracy chroniących pracowników przed ubóstwem,
 - wzmocnienia dialogu społecznego na szczeblu ogólnokrajowym, branżowym i zakładowym,
 - zwiększenia uprawnień obywateli w zakresie referendów lokalnych i ogólnokrajowych oraz obywatelskich wniosków ustawodawczych, tak aby nie mogły być odrzucane w pierwszym czytaniu.
3. W imieniu Komisji Krajowej Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” przewodniczący Piotr Duda oświadcza, że elementy programu wyborczego kandydata w wyborach na Prezydenta RP Andrzeja Dudy wymienione powyżej, są zbieżne z celami programowymi NSZZ „Solidarność” zawartymi w Statucie Związku oraz w Uchwale Programowej Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność”.
4. Przewodniczący Piotr Duda oświadcza, że Komisja Krajowa Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” udziela poparcia kandydatowi w wyborach na Prezydenta RP Andrzejowi Dudzie oraz deklaruje, że zwróci się o poparcie tej kandydatury do członków i sympatyków NSZZ „Solidarność” oraz ich rodzin, a także do innych reprezentatywnych central związkowych.

Piotr Duda
przewodniczący Komisji Krajowej
NSZZ „Solidarność”

Andrzej Duda
kandydat PIS
na Prezydenta RP

Ubezpieczyciel unika wypłaty świadczeń?

Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” w KGHM Polska Miedź O/ZG „Polkowice-Sieroszowice” 15 maja br. zwróciła się do Dyrektora naczelnego ds. finansowych o wyjaśnienie sprawy związanej z grupowymi ubezpieczeniami. Członkowie związku przekazują informację o firmie ubezpieczeniowej PZU, która zaczyna utrudniać wypłacanie świadczeń z tytułu operacji chirurgicznych oczu. Sytuacje takie nie miały miejsca przed wprowadzeniem nowych grupowych ubezpieczeń, a PZU wypłacało te świadczenia opierając się wyłącznie na fakturach i wypisie medycznym. Obecnie pomimo przedstawiania przez pracowników stosownych dokumentów, które spełniają warunki ubezpieczenia, PZU żąda dodatkowych dokumentacji medycznych lub dodatkowych wyjaśnień i w rezultacie świadczenie nie zostaje wypłacone. Przewodniczący Bogusław Szarek w imieniu Komisji Zakładowej wniósł o pilne zajęcie się sprawą oraz przywołanie ubezpieczyciela do rozmów w tym zakresie.

Nie będzie zbiorowego karania za indywidualne wypadki

Przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” O/ZG „Polkowice-Sieroszowice” Bogusław Szarek, wystąpił do Dyrektora z pytaniem o zapisy nowych wskaźników KPI (kluczowych wskaźników efektywności) mogących powodować nakłanianie do tuszowania zdarzeń wypadkowych. Jak stwierdza w piśmie, wypadku nie da się przewidzieć, więc karanie z tego tytułu pracowników z całego oddziału jest niesprawiedliwe choćby dlatego, że nie ma się na to wpływu. Zbiorowa odpowiedzialność za wypadki indywidualne, poprzez nieprzyznanie premii, nie może mieć miejsca. Przewodniczący wystąpił z wnioskiem o zaniechanie przenoszenia odpowiedzialności za indywidualne wypadki na cały oddział.

W odpowiedzi Dyrektor stwierdził, że wysokość premii A i B nie jest powiązana z występującymi na oddziale wypadkami. Zapewnił jednocześnie, że bezpieczna praca i bezpieczna realizacja zadań jest najważniejsza. Każdy ma dbać o swoje bezpieczeństwo, a pracownicy dozoru mają w taki sposób organizować pracę, żeby nie było miejsca dla niebezpiecznego zachowania i w konsekwencji wypadków. W podsumowaniu pracodawca stwierdza, że nie było i nie ma zgody na takie postępowanie, wręcz trzeba je piętnować.

Pomimo zapewnień Dyrektora może w przyszłości dojść do takiej sytuacji. Prosimy członków związku o zgłaszanie się do biura Komisji Zakładowej w przypadku zastawiania grupowej odpowiedzialności za indywidualny wypadek przy pracy.

TAK dla Dudy, NIE dla Komorowskiego

NSZZ „Solidarność” apeluje do członków i sympatyków związku oraz pracowników KGHM Polskiej Miedzi i spółek z grupy kapitałowej wraz z rodzinami, o oddanie głosu w drugiej turze wyborów prezydenckich na dr. Andrzeja Dudę. Program przedstawiony przez kandydata jest najbliższy programowi naszego Związku, a podpisana Umowa Programowa staje się gwarantem realizacji Postulatów „Solidarność”. Poniżej przedstawiamy kilka wybranych kwestii, które przedstawiają Andrzeja Dudę w korzystnym świetle.

Wiek emerytalny

Bronisław Komorowski skłamał przed wyborami prezydenckimi w 2010 r., że jest przeciwnikiem podwyższenia wieku emerytalnego, twierdził, iż powinna być zachowana zasada indywidualnego wyboru momentu przejścia na emeryturę. Po objęciu urzędu szybko zweryfikował swoje poglądy i na polecenie rządu podniósł wiek emerytalny z 60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn do obowiązkowych 67 lat. Andrzej Duda zapowiedział przywrócenie poprzedniego wieku emerytalnego.

Podatki

Prezydent Komorowski podpisał 13 ustaw podnoszących lub wprowadzających łącznie 21 podatków. Komorowski nie mógł dopuścić, żeby jemu i jego partyjnym kolegom nie zabrakło na ośmiorniczki i kawior. Andrzej Duda sprzeciwia się drenowaniu kieszeni Polaków. Proponuje wprowadzenie podatku m.in. dla wielkich zagranicznych sieci handlowych, na wzór węgierski. Rynek spożywczy wart jest setki miliardów złotych, a dziesięć największych właścicieli hipermarketów płaci zaledwie 600 mln zł podatku! Donald Tusk, Ewa Kopacz i Bronisław Komorowski zamiast sięgnąć po podatki wielkich firm, wolą opodatkować społeczeństwo.

Jedną z podpisanych przez Komorowskiego ustaw wprowadzających podatek jest wyniszczająca KGHM danina od miedzi i srebra. Andrzej Duda stwierdził, że podatek w obecnym wymiarze nie ma prawa istnieć. Jednocześnie złożył obietnicę, że doprowadzi do zmniejszenia lub likwidacji podatku od wydobycia niektórych kopalni.

Afera Taśmowa

Pomimo kolejnych skandali ujawnianych przez taśmy ze słynnej restauracji „Sowa i Przyjaciele”, Bronisław Komorowski nie podejmuje tematu – sprawia wrażenie jakby nie było problemu. Kolejne z taśm oprócz zaplanowanej prowokacji ministra spraw wewnętrznych z podpaleniem budki strażniczej przed rosyjskiej ambasady, poruszony został temat nepotyzmu w kopalniach węglowych i konsekwencji złego zarządzania. „Prawda jest taka, że właściciel, czyli Ministerstwo Gospodarki, generalnie w dupie miało całe górnictwo przez całe siedem lat. Były pieniądze, a oni, wiesz, pili, lulki paliłi, swoich ludzi poobstawiali, sam wiesz, ile zarabiali i nagle pierdyknęło” – stwierdziła Bieńkowska w rozmowie z szefem CBA.

Centrale związkowe

Andrzej Duda spotkał się z Przewodniczącym Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” Piotrem Dudą i Przewodniczącym OPZZ Janem Guzem. To ważne wydarzenie zostało kompletnie przemilczane przez mainstreamowe media, takie jak Gazeta Wyborcza, na której portalu nie można było doszukać się informacji o konferencji. Strach przed przejściem lewicowego elektoratu od Komorowskiego do Dudy sprawił, że temat w większości mediów przemilczano lub przekazano zdawkowo. Choć Przewodniczący OPZZ oficjalnie nie poparł Andrzeja Dudy, sam fakt spotkania przed wyborami jest sygna-

Podwyżki podatków lub nowe podatki podpisane przez Bronisława Komorowskiego

- 1) Podwyżka VAT z 22 do 23%, z 7 do 8%
- 2) Podwyżka VAT na żywność z 3 do 5%
- 3) Podwyżka VAT na książki z 0 do 5%
- 4) Podwyżka akcyzy na papierosy
- 5) Wprowadzenie podatku śmieciowego
- 6) Podwyżka składki rentowej ZUS o 33%
- 7) Podwyżka VAT na ubranka dla dzieci z 8 do 23%
- 8) Podwyżka akcyzy na paliwo i papierosy
- 9) Objęcie podatkiem Belki lokat 1-dniowych
- 10) Dodatkowe opodatkowanie KGHM
- 11) Ograniczenie kosztów PIT dla artystów i dziennikarzy
- 12) Likwidacja ulgi na internet PIT
- 13) Podwyżka 23% VAT na kawę latte
- 14) Podwyżka 23% VAT na wybrane usługi Poczty Polskiej
- 15) Opodatkowanie spółek SKA
- 16) Utrzymanie podwyżki VAT 23% i 8%
- 17) Podwyżka akcyzy na alkohol i papierosy
- 18) Ograniczenie odliczenia VAT od aut firmowych
- 19) Wprowadzenie podatku od spółek kontrolowanych (CFC)
- 20) OZUSowanie umów zleceń
- 21) Podwyżka podatku od nieruchomości

zmienprezydenta.pl

Podnoszenie podatków to najgorsze rozwiązanie.

- Bronisław Komorowski, VI.2010



tem dla wyborców, że proponowane rozwiązania w kwestii pracy i polityki społecznej są zbliżone z priorytetami związku. Ta sytuacja jasno pokazuje, że wbrew obiegowej opinii Andrzej Duda będzie Prezydentem wszystkich Polaków, zamiast wybranej grupy jak ma to obecnie miejsce.

Jak się żyje i mieszka w Polsce po 8 latach rządów koalicji PO-PSL?

Polska nie należy do państw, w których żyje się najlepiej. W raporcie Better Life Index opublikowanym niedawno przez OECD znaleźliśmy się na 27 pozycji spośród 36 badanych krajów. Odległe miejsce zajęliśmy też w rankingu dotyczącym poziomu rozwoju społecznego.

Według raportu OECD najlepiej żyje się mieszkańcom Australii, Norwegii i Kanady. Spośród państw europejskich Polskę wyprzedzają nie tylko Niemcy, ale także Czesi i Słowacy. Kiepsko wypadliśmy, jeśli chodzi o dostępność do mieszkań, wysokość zarobków i długość życia.

Praca i płaca

Pod względem warunków pracy w raporcie OECD Polska zajęła dopiero 30 miejsce. Po raz kolejny potwierdziła się teza, że należymy do najbardziej zapracowanych narodów na świecie. Według autorów opracowania przeciętnie w ciągu roku spędzamy w pracy 1929 godzin. To więcej od średniej, która dla państw OECD wynosi 1765 godzin. Dla porównania Holender pracuje 1381 godzin rocznie, Niemiec 1397.

Długa praca Polaków nie przekłada się na poziom wynagrodzeń. Mimo że pracujemy więcej niż inni, nasze zarobki są niższe od przeciętnej w OECD. Średnie dochody polskiego gospodarstwa domowego wynoszą ok. 16 tys. dolarów rocznie na osobę, podczas gdy średnia dla państw OECD osiągnęła poziom 24 tys. dolarów. Pod względem zarobków oraz majątkowego dobrobytu mierzonego także poziomem oszczędności i wielkością posiadanego majątku, zajęliśmy dopiero 29 miejsce. Wśród państw europejskich gorzej prowadzi się tylko Węgrom i Estończykom.

Według autorów opracowania aż 40 proc. Polaków w wieku 15-64 lata nie ma zajęcia, za które otrzymywałoby wynagrodzenie. To także wynik gorszy od przeciętnej. Średnio w krajach OECD problem braku płatnego zajęcia dotyczy 35 proc. ludzi w tym wieku. Bardziej od innych obawiamy się też utraty pracy. Pod tym względem zajęliśmy dopiero 31 miejsce. Za Polakami znaleźli się tylko m.in. Hiszpanie i Portugalczycy.

Warunki mieszkaniowe

Warunki mieszkaniowe są w Polsce bardzo złe. W tym zestawieniu zajęliśmy jedną z ostatnich pozycji, wyprzedzając tylko Rosję i Turcję. Przeciętny Kowalski ma do dyspozycji tylko 1 pokój.

Jeśli chodzi o dostępność do mieszkań równie fatalnie wypadliśmy także w najnowszym raporcie Social Progress Index. Jest to alternatywny do Produktu Krajowego Brutto sposób mierzenia rozwoju społeczeństwa. Powstałe na podstawie kilkudziesięciu wskaźników podawanych przez UNICEF, Światową Organizację Zdrowia (WHO) oraz Komisję Europejską. W raporcie Social Progress Index wśród 20 najlepiej rozwiniętych społecznie państw znalazło się aż 15 krajów należących do UE. Polski między nimi nie było, ponieważ zajęła dopiero 27 miejsce. Podobnie jak w raporcie OECD lepsi od nas okazali się Czesi i Słowacy.

Wpływ na kiepską ocenę naszego kraju miały m.in. warunki mieszkaniowe. Jeśli chodzi o dostępność do mieszkań zajęliśmy 126 miejsce na świecie, wyprzedzając jedynie Jordanię i Gabon. Państwa o porównywalnym poziomie PKB, np. Chorwacja i Turcja wypadły znacznie lepiej od nas.

Według jednego z raportów Eurostatu, w UE w przeludnionych mieszkaniach żyje ok. 17 proc. ludzi, w Polsce trzy razy więcej – ponad 46 proc.

Wśród państw będących członkami Unii gorzej niż w Polsce jest tylko w Rumunii i na Węgrzech. Zgodnie z unijnymi standardami każda kawalerka jest zbyt małym mieszkaniem. Zarówno osoba mieszkająca samotnie, jak i małżeństwo nie posiadające dziecka, powinno mieć do dyspozycji mieszkanie, w którym znajduje się sypialnia i pokój dzienny.

Długość życia

W raporcie OECD Polacy wypadli bardzo źle także pod względem długości życia i poziomu zadowolenia z niego. Jeżeli wiek emerytalny w naszym kraju nie zostanie obniżony, to przeciętny Kowalski tylko przez 5 lat będzie mógł cieszyć się emeryturą. Średnia długość życia w Polsce wynosi niecałe 77 lat – dla kobiet 81, dla mężczyzn 73. To o ponad 5 lat mniej niż w Szwajcarii, której mieszkańcy żyją najdłużej. Pod względem długości życia zajęliśmy dopiero 29. pozycję. Jak wynika z raportu, Polacy nie są zbyt zadowoleni ze swojego życia. W tym zestawieniu znaleźliśmy się dopiero na 30 miejscu wśród 36 krajów OECD.

Agnieszka Konieczny, Tygodnik Śląsko-Dąbrowski nr 19/2015

Obudź się Polsko ma

Przed nami druga tura wyborów prezydenckich a na jesieni parlamentarne. Wybory, obok referendum, to jeden z najbardziej demokratycznych sposobów stanowienia władzy poprzez swoich przedstawicieli. W sposób jawny i nieskrępowany można dokonywać wyboru osób, które później w naszym imieniu będą sprawować władzę w kraju. Mamy jedyną i niepowtarzalną szansę, raz na kilka lat, za pomocą kartki wyborczej dokonać wyboru takiej osoby, która później jako prezydent kraju, poseł lub senator będzie sprawować swój mandat dla dobra obywateli, a nie określonej kasty politycznej ściśle związanej z określoną opcją polityczną, powiązanych biznesowo i politycznie działaczy. Łatwiej i bezpieczniej jest dokonywać mądrych i odpowiedzialnych wyborów za pomocą kartki wyborczej zamiast później afiszować się ze swoim niezadowolaniem na ulicach. Obecnie ma miejsce ewidentne niszczenie polskiego przemysłu, wyzbywanie za bezcen polskiej ziemi i niszczenie polskiego rolnictwa, na siłę wprowadza się zmiany w zakładowych układach zbiorowych pracy, by polski robotnik stał się jeszcze tańszym najemnikiem – lepiej tego uniknąć idąc na wybory i podejmując przemyślaną decyzję. Tak się coraz częściej dzieje. Przykłady można mnożyć... Nie do końca załatwione są problemy górnictwa węgla kamiennego, dochodzą informacje o sprzedaży kolejnych kopalń. Trwający ponad miesiąc strajk polskich rolników pod urzędem rady ministrów zdaje się nikt nie zauważać, ani prezydent, ani premier.

Sprawy z własnego podwórka – KGHM. Niedawno wznowiono temat zmian do układu zbiorowego pracy. Jeszcze jest nierozstrzygnięta sprawa koncesji w okolicach Głogowa Głębokiego. Zadłużanie firmy rośnie lawinowo, kolejne pomysły wyprowadzania robót i ludzi poza zakład i układ zbiorowy pracy to tylko przedsmak tego z czym przyjdzie nam się zmierzyć, gdy prezydentem kolejną kadencją będzie Komorowski, a u steru władzy pozostanie PO z PSL-em. Oni razem pokazali, że mają w głębokim poważaniu los polskiego robotnika i rolnika. I nie dajmy sobie kolejny raz wmówić, że Polska to dobrze rozwijający się kraj i mamy zagwarantowane bezpieczeństwo. Ktorejkolwiek dziedziny życia nie przyjrzelibyśmy się to statystycznie jesteśmy żebrakami Europy. Jedno co się temu prezydentowi i rządowi przez okres sprawowania władzy udało, to że mamy najdroższego emigranta w Europie – Donalda Tuska. My, pozostali, takich szans nigdy nie będziemy mieli. I nie biadolmy, że nie możemy wszystkiego zmienić, że indywidualnie na te sprawy nie mamy wpływu. Biernych osób są setki tysięcy, a takie podejście to zwykła próba usprawiedliwiania swojego lenistwa lub lekkomyślności. Byli i są tacy w naszym społeczeństwie, że ani nie pomogli innym, ani nawet sami sobie. Jednakże macie przecież rodziny, dzieci, bliskich – o ich lepszą przyszłość warto walczyć. Chociaż ten jeden raz spróbuj zrobić coś uczciwego i przemyślanego dla nich. Masz wreszcie szansę dokonać wyboru i doprowadzić do pozytywnych zmian.

Życzliwy